

GAZETA LEKARSKA.

PISMO TYGODNIOWE

POŚWIĘCONE

WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKICH.

Cena Gazety Lekarskiej: w Warszawie: rocznie 5 rs., półrocznie 2 rs. 50 kop., na prowincyi, w Cesarstwie i za granicą: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.

Cena ogłoszeń: Trzy pierwsze po kop. 15 za wiersz drobnem pismem, lub za jego miejsce następane po kop. 10.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Gajkiewicz Władysław. Wydawca: Dr. Kondratowicz Stanisław.

Adres Redaktora. Marszałkowska Nr. 45. Adres Wydawcy: Marszałkowska Nr. 49.

Dr. E. Brühl

ordynuje jak w latach poprzednich w **Gleichenbergu**

Villa Max.

4—1

B U S K O

Dr. J. Majkowski

Lekarz zakładowy ordynować będzie podczas sezonu kąpielowego w godzinach rannych w gabinecie lekarskim Zakładu, w godzinach popołudniowych w mieszkaniu własnem, w miasteczku. 12—2

Dr. Tomasz Zaręba

b. lekarz Szpitala powszechnego Krakowskiego ordynować będzie w tegorocznym sezonie

W SZCZAWNICY.

6—2

D-r W. Żelazowski

ordynuje w sezonie tegorocznym, jak w latach poprzednich

w Karlsbadzie

mieszka: Andreasgasse „Wilde Taube.“

5—2

D-r Franciszek Murdzieński

b. Lekarz Szpitalny

asystent Kliniki pedyjatrycznej Uniw. Jagiell. ordynuje w sezonie tegorocznym

w Iwoniczu.

5—2

D-r med. Czesław Stiche

przez cały sezon letni ordynuje w **Karlsbadzie**

mieszka jak i lat poprzednich, Kreuzgasse, Insel, Rügen.

6—2

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitaacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsjach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ JAKO GWARANCJE, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie **PIGUŁKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU**.

PIGUŁKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryżkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratkach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi*.

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów dają się trawić najslabszym osobom nie powodując obstrukcji. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigulek Rabuteau jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigulek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon**.

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencji drzewa sandałowego w połączeniu z essencyami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych*.

„Z powodu delikatnej karukowej obłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwęższe nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryżkich).

Zażywać 9 do 12 kapsulek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSULEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Pluc i osłabienie
piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE, Astma**
 Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoty Norwęgskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najporezywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropeł, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
 jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej fiaszce.

W Warszawie u D-ra Heinricha. Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiessa i Syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

GUARANA

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzanej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzienia natychmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia różnięcia żołądka i biegu nki. Sprzedaje się w pudełkach, zawierających dwanaście proszków.



Wino Chapeauteaut, zawierające Peptony pepsynowe

(Mięso wołowe strawione i łatwe do assimilacyi).

Dozwolone dla sprzedaży w Rosyji.

Pokarmy powszechnie używane, w obec soku żołądkowego, przemieniają się na tak zwane *peptony*, które łatwo wchłaniają się, przechodzą bezpośrednio do krwi i służą do wytworzenia

tkanek, mięśni i kości.

Jeżeli żołądek jest chory, to niema odpowiedniej energii do trawienia pokarmów. Otóż pan *Chapeauteaut* otrzymuje peptony za pomocą działania Pepsyny na mięso wołowe; owe peptony są najzupełniej podobne do tych peptonów, które powstają w żołądku, dla tego też mogą służyć za środek odżywny dla bardzo ciężkich chorych, nawet wówczas, kiedy żołądek żadnego pokarmu nie znosi. A więc wspomniane wino peptonowe znajduje zastosowanie: u chorych *niedokrwiłych*, u *suchotników*, u *cierpiących na żołądek*, u *chorych znajdujących się w okresie uzdrowienia*, u *osób cierpiących na brak apetytu*, u *czujących wstręt do jedła* lub u *osłabionych w skutek ciężkiej pracy*, *chorób przebytych* lub też w skutek *nieodstatecznego odżywiania*.

Przy użyciu wina peptonowego zwiększa się ilość mleka u matek karmiących, dziecko o wiele łatwiej rośnie a waga jego ciała znacznie się zwiększa, wino to doskonale odżywia ludzi w podeszłym wieku jako też chorych na cukrzyce.

Skład w Paryżu, 8, rue Vivienne, jak również we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Instytut Wód Mineralnych

SZTUCZNYCH i NATURALNYCH

Magistra Farmacyi

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

W W A R S Z A W I E,

róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej wprost Ogrodu Saskiego
(przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych JW. Generała Gubernatora Warszawskiego zatwierdzony i pod nadzorem Rady Lekarskiej zostający).

Zawiadamia W. W. P. P. Doktorów i Szanowną Poblność, że w nowym lokalu wyżej wymienionym, urządzone z komfortem, podług najnowszych wskazań i potrzeb tegoczesnej nauki, rozpoczął się od dnia 15 Maja, w bieżącym sezonie:

Abonament picia wód mineralnych sztucznych i naturalnych, ze źródeł krajowych i zagranicznych czerpanych.

Abonament trwać będzie do 15 Września, codziennie od godziny 6 rano do 10 $\frac{1}{2}$ przed południem Instytut połączony jest z Fabryką wód mineralnych zaopatrzoną w aparaty najnowszej konstrukcyi, oraz z Głównym składem Wód Naturalnych, egzystującym przy mojej Aptece od lat kilkunastu, i zostający w bezpośrednich stosunkach ze wszystkiemi zarządami zdrojowisk zagranicznych krajowych.

Wody naturalne tylko tegorocznego wiosennego czerpania są na szklanki ekspedyjowane, przez ogrzewanie zaś lub oziębianie doprowadzane są do właściwej temperatury odpowiednich źródeł

Wody mineralne sztuczne, zimne lub gorące, w czasie picia, dostarczane będą nie z butelek lecz z maszyn opatrzonych termometrem i manometrem, przez co i temperatura i prężność gazu, ściśle będzie przestrzegana.

Za serwatkę, mleko i sól karlsbadzką dodawane do wód odpowiednio do wskazań lekarskich, nie się nie dolicza.

Instytut zaopatrzony jest w rozmaite sole i produkta źródłowe, potrzebne do przygotowania kąpieeli mineralnych.

Sąsiedztwo z Ogirodem Saskim, od którego Instytut oddzielony jest tylko kilkoma krokami ułatwia niezbędną picu wód przechadzkę na otwartem i świeżem powietrzu w Ogirodzie, oraz możność korzystania z miejsc ustępowych w tymże, wykwinicie i wygodnie od ulicy Królewskiej i około zabudowań Teatru letniego urządzonej.

Ceny abonamentu przystępne, dla niektórych zaś biednych chorych, bezpłatne.

Nadmienia się, że osoby średniej zamożności, należące do stanu duchownego, nauczycielskiego, jak również studenci Uniwersytetu, uczniowie zakładów naukowych, artyści teatrów i urzędnicy, o ile korzystają zechcą, lub przedstawiają na przepisie lekarskim żądanie uwzględnienia ceny opłacać mogą tygodniowo Rs: 1 kop. 50.

Za wody naturalne ustanawia się opłata podług cenników składowych.

GAZETA LEKARSKA.

Treść. I. Rydygier. Nowy sposób wypiłowania stawu biodrowego. Doniesienie tymczasowe. — II. S. Goldflam. Czy „*paralysis spinalis spastica*“ (Erb), „*tabes dorsalis spasmodica*“ (Charcot) istnieje jako samodzielna forma nozologiczna. (Dokończenie). — III. Filipow. Tlen i ozon jako środki lecznicze (Dalszy ciąg). — Zjazd IV lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. — Wiadomości bieżące. — Nadesłano do Redakcyi. — Ogłoszenia.

Z PRYWATNEJ KLINIKI CHIRURGICZNEJ D-RA RYDYGIERA W CHELMIE.

I. NOWY SPOSÓB WYPIŁOWANIA STAWU BIODROWEGO.

DONIESIENIE TYMCZASOWE.

Przez

D-ra Rydygiera.

Nie chciałem opisywać nowego sposobu wypiłowania stawu biodrowego, przed wypróbowaniem go u kilku chorych i dowiedzeniem się czegoś pewnego o jego użyteczności; ale kiedy na ostatnim zjeździe chirurgów w Berlinie, Neuber opisał nowy sposób, jakiego zaczęto używać w Kielu, sposób nieco podobny do mojego, zaraz na zjeździe czulem się zniewolonym podać pokrótce swój sposób, a teraz podaję go czytelnikom „Gazety Lekarskiej“, prosząc Sz. Kolegów, żeby go w danym razie wypróbować raczyli; często bowiem los tak sobie z nas szydzi, że właśnie kiedy życzymy sobie wykonać pewną operacyją, sposobność ku temu nie tak łatwo nam się nadarza.

Na nowy sposób wypiłowania stawu biodrowego naprowadziły mię ostatnie 2 przypadki, operowane sposobem Langenbeck'a: cięcie podłużne w kierunku od krętarza wielkiego do kolca kości biodrowej tylnego górnego, na 6 cm. długie (u dzieci). Pierazy założyliśmy przyrząd wyciągający Volkman'a, zawsze wzmagala się gorączka, a przy zmianie opatrunku przekonywaliśmy się, że przyczyna tego polegała na zaciśnięciu sączków gumowych, przez zbliżenie się naciągniętych brzegów rany ku sobie, co zatrzymywało wydzielinę. Prócz tego wyznać należy, że operując tym sposobem, nie możemy mieć dokładnego poglądu na pole operacyjne, a mianowicie na część jego, odpowiadającą zagłębieniu panewki. Ostatniemu warunkowi więcej odpowiada sposób dawniejszy, gdzie cięcie kształtu C okala w pewnym oddaleniu górny i tylny brzeg krętarza wielkiego; lecz za to przy sposobie tym cięcie jest bardzo duże i ztąd u wynędzniałych dzieci jest on niebezpieczny. Cięcie podłużne przednie Lihe-de'go, Lücke'go lub Hueter'a, również jak już wymienione cięcie podłużne

Langenbeck'a. nie daje dość swobodnego przystępu do chorego stawu, żeby można było wszystkie, gruzlicą zajęte, części dokładnie wyluszczyć. Cięcie poprzeczne przednie Roser'a zanadto wiele mięśni trafia: *mm. iliacus, sartorius, rectus femoris, tensor fasciae latae*. Dziwić się rzeczywiście trzeba, już dawno że nikt nie wpadł na myśl, aby zrobić cięcie wprost nad kością, prostopadle ku jej osi podłużnej. Krętarz wielki i górna część kości udowej, mianowicie po zapalnym zwichnięciu w stawie, tak bezpośrednio leżą pod skórą, że prawie podsuwają tę myśl. Wpadłszy na nią, wykonałem na trupie kilka razy w ten sposób wypiłowanie i mogę zaręczyć, że wykonanie wcale nie jest trudniejsze, niż przy zastosowaniu innych sposobów, przeciwniełatwiejsze. Obrażenie jest stosunkowo małe, a co najważniejsza, przystęp do stawu jest tak swobodny, jak w żadnym innym sposobie.

Przystępuję do szczegółowego opisu mojego sposobu:

Cięcie poprzeczne, około 10 ctm. długie, prowadzi się na 6 ctm. poniżej wierzchołka krętarza wielkiego, w poprzek kości udowej, przecinając wszystkie części miękkie aż do kości wraz z okostną. Cięcie to wystaje po każdej stronie kości blisko na 2 ctm. i może być nieco łukowate ku dołowi. Następnie podnosimy ku górze, za pomocą podważki, okostną z krętarza wielkiego wraz z przyczepami odpowiednich mięśni. Zwykle zaleca się sposobem Vogt'a, podanym przy wypiłowaniu stawu łokciowego i nadpięstkowego, dłutem odciąć powierzchnią blaszkę kości tam, gdzie się mięśnie przyczepiają. Dalej pilujemy kość piłką ręczną lub łańcuszkową, w kierunku cięcia skórniego. Powierzchnia przepiłowana pada wtenczas zawsze powyżej krętarza małego. Teraz wyluszczamy bez wszelkiej trudności odpilowaną część: główkę, szyjkę i krętarz wielki. Poleciwszy asystentowi pociągnąć kończynę nieco ku dołowi, ujrzymy cały staw, zupełnie dostępny dla oka, tak, że jak najdokładniej możemy wyluszczać wszystkie części zajęte gruzlicą, a mianowicie też wygodnie odszukać i wyjąć martwak (*sequester*) w panewce. Nareszcie zeszywa się całą ranę, zostawiając tylko w tyle, lub też jeszcze i od przodu odpowiednie otwory dla sączków. Leczenie następcze odbywa się jak zwykle; zdaje się tylko, że lepiej jest założyć opatrunek gipsowy lub szynę, celem ustalenia kończyny, niż przyrząd wyciągający Volkman'a.

Jestem zwolennikiem wypiłowania całkowitego stawu biodrowego, z przyczyn jakie często podawali Volkman, Seyfe i inni. Powtarzam tylko, że pozostawienie krętarza wielkiego może zaszkodzić, utrudniając odpływ wydzieliny; a przeciwnie, wyjęcie jego nie pociąga za sobą żadnych złych skutków na późniejszą czynność kończyny. Kto te zasady dzieli, temu sposób mój lepszym się wyda, niż dobrze obmyślany, ale nieco sztuczny sposób, jaki przed trzema laty opisał Ollier¹⁾. Cięcie jego jest łukowate, z wypukłością skierowaną ku dołowi i znajduje się tylko $4\frac{1}{2}$ ctm. poniżej wierzchołka krętarza wielkiego. Ollier odpilowywa najprzód tylko czubek krętarza wielkiego, następnie wykonywa zwichnienie, po dostatecznym przecięciu torebki, główki, a dopiero potem wypilowywa albo tylko główkę, albo krętarz wielki, odpowiednio do tego, jak daleko sięga choroba w kości. W razie gdy i krętarz wielki jest chory, robi Ollier cięcie podłużne na zewnętrznej stronie kości

¹⁾ L. Ollier. De la résection de la hanche etc. Revue de chirurgie. 1881.

aż przez okostną tak daleko ku dołowi, jak sięgają zmiany w kości, odłącza okostną i odpilowywa chorą część kości.

Sposób Neuber'a, świeżo opisany na zjeździe, jest bardzo podobny do sposobu Ollier'a: i on tylko wierzchołek krętarza wielkiego odpilowywa, ale później, przez przymocowanie gwoździami, stara się otrzymać staw, po wygojeniu nieruchomy, co zganili zaraz na zjeździe Volkmann i inni.

CZY «PARALYSIS SPINALIS SPASTICA» (ERB), SEU «TABES DORSALIS SPASMODICA» (CHARCOT) ISTNIEJE JAKO SAMODZIELNA FORMA NOZOLOGICZNA.

Napisał

S. Goldflam,

ordynator kliniki terapeutycznej.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 19).

Jeżeli dotąd brak jest w nauce choć jednego niewątpliwego przypadku pierwotnego zwyrodnienia, ograniczonego do pęczków piramidalnych, to natomiast literatura ostatnich lat bogatą jest w kazuistykę, gdzie, zamiast spodziewanego potwierdzenia hipotezy Erb'a, znaleziono całkiem inne, dobrze już znane, zmiany zapalenia rdzenia poprzecznego (*myelitis transversa dorsalis*), stwardnienia ogniskowego (*sclerosis disseminata*) i t. d.. Głośnym jest przypadek, który Charcot¹⁾, przedstawiał swym słuchaczom jako porażenie skurczowe (*tubes spasmodica*), a w którym po śmierci znaleziono stwardnienie ogniskowe (*sclerosis disseminata*), porzrzucone w dolnem piętrze odnóg mózgowych, piramidach rdzenia przedłużonego, tylnych pęczkach części szyjowej rdzenia i bocznych dolnej części połowy grzbietowej.

W przypadku, który na klinice Wagner'a uznanym został za porażenie skurczowe i przez długi czas przedstawiał obraz tylko takowego porażenia, w którym czucie było niezmienione, krótkotrwałe zaś zaburzenie w moczeniu przeszło zupełnie, w którym wreszcie dopiero pod koniec przebiegu przyłączyły się objawy ze strony pęcherza, zanik mięśni, a także nieznaczne zmiany czucia — Strümpell²⁾ znalazł po śmierci zapalenie poprzeczne w górnej połowie części grzbietowej rdzenia, zwyrodnienie wstępujące pęczków Goll'a i bezpośrednich mózdkowych bocznych, zwyrodnienie zstępujące tych ostatnich, oraz piramidalnych bocznych i pęczków przednich na samym obwodzie. Strümpell dziwi się małemu udziałowi czucia w tym przypadku, z którego wnioskuje, że włókna czuciowe nie przebiegają ani w pęczkach Goll'a, ani w mózdkowych, ani w piramidalnych bocznych. Rozpatrzmy to później.

Podobne przypadki do rzadkości wcale nie należą. We Wrześniu roku zeszłego, przybyła na klinikę terapeutyczną prof. Lamb'l'a chora Magdalena P...ska, lat 53, zameżna, która przeszło 20 lat temu, podczas procesyi doznała, czy to wsku-

1) l. c. str. 294 i 369.

2) Beiträge zur Pathologie d. Rückenmarks. Archiv. f. Psych. u Nervenkrank. T.X. s. 676.

tek ścisku, czy przestraczu, osłabienia kończyn dolnych, które nazajutrz ustąpiło, pozostawiając po sobie tylko drżenie kończyn. Już jednak po 20 dniach, chora, idąc ulicą, poczuła, bez wiadomej przyczyny, tak znaczne osłabienie kończyn, że ledwie do domu dowlec się mogła w takim stanie. Przeleżała w łóżku rok, przez który to czas prawie wcale poruszać nie mogła kończynami, które były drętwe po krzyż i często mimowolnie ulegały drganiu; mocz i kał chora oddawała bezwiednie. Powoli stan chorej o tyle się poprawił, że mogła o kiju lub kulach chodzić, lewa kończyna była silniejszą, prawą zaś chora suwać po ziemi musiała; odrętwienie się zmniejszyło i potrzebę oddawania stolca i moczu chora czuć zaczęła, choć jej prędko zadość czynić musiała. Przez lat 20 stan taki się nie zmienił, z wyjątkiem tego, że w kończynach dolnych, głównie zaś prawej, która dotykała się podłogi tylko palcami, zaczęły się pokazywać przykurczenia; nadto chora doznawała uczucia opasywania na wysokości dolnych żeber. Koło Nowego Roku 1883 nastąpiło znaczne pogorszenie; chora odtąd ani chodzić ani stać nie mogła, a to z powodu jakoby napadów duszności, które od tego czasu się pojawiły; kończyny schudły. Chora kaszle od lat kilkunastu, nadużyć wysokowych jakoby nie popełniała, choć miewała wodniste wymioty naczczo. Przymiotu nie przechodziła. Jest wdową od lat 17, od którego to czasu żyje z miłosierdzia publicznego. Urodziła szczęśliwie 6-ro dzieci, z tych jedno tylko żyje.

Wygląd starczy, odżywianie nędzne. Badanie wykazało: zanik mięśni kończyn dolnych, większy aniżeli innych mięśni, głównie zaś wyraźny w mięśniach łydkowych. Kończyny nieco zgięte w stawach biodrowym i kolanowym (prawa więcej), zbliżone do siebie, stopa końsko-szpotała (*equino-varus*), zginacze goleni, mięśnie ksbne i łydkowe napięte. Przy wszystkich ruchach biernych, ręka badającego napotyka znakomity opór, a zupełne wyprostowanie w kolanie jest niemożliwe. Z ruchów czynnych możliwe są tylko: zgięcie palcami i nieznaczne zginanie kolana, z niewielką różnicą na korzyść kończyny lewej. Odruchy kolanowe wzmocnione, więcej po stronie prawej, odruch stopowy (*Fussphaenomen*) także z prawej strony większy. Mechaniczna pobudliwość mięśni wzmożona. Czucie wszelkiego rodzaju zachowane, zimno chora odczuwa z wrażeniem bólu, nieprawidłowych uczuć (*paraesthesia*) nie ma. Odruchy skórne wzmożone, czucie mięśniowe zachowane.

Mocz chora oddaje 3 razy podczas dnia i 2 razy w nocy, wstrzymać parcia jego, zarówno jak i stolca nie może. Na prawym krętarzu powierzchowna odleżyna, o średnicy 1 cala. Kończyny górne i twarz normalne, z wyjątkiem prawej żrenicy, która jest węższą niż lewa i słabiej oddziaływa na światło.

Chora zmarła w skutek powikłania chorobą płucną. Rozpoznanie, orzekające istnienie zapalenia poprzecznego w części grzbietowej rdzenia ze zwyrodnieniami wtórnymi pęczków piramidalnych, w zupełności się sprawdziło. Rdzeń w części grzbietowej bardzo wązki, a dość twardy. Na tylnej powierzchni, w okolicy szyjowej, prześwieca przez oponę miękką szarawa smuga, odpowiadająca położeniem swoim pęczkom Goll'a. Na przecięciach, zwyrodnienie pęczków Goll'a przedstawia się w kształcie trójkąta, z podstawą ku tyłowi zwróconą, na samym zaś obwodzie pęczków bocznych widać cienką warstwę, podobnie jak i pęczki Goll'a, szarawą i zlekka przeświecającą; są to bezpośrednie pęczki

móźdkowe boczne. W górnej połowie części grzbietowej zmiany są też same, gdy tymczasem w części środkowej, kształty i zarysy rdzenia najzupełniej są zatarłe i stają się wyraźne znowu w części grzbietowej dolnej i lędźwiowej, w których pęczki boczne, w miejscu odpowiadającym położeniu pęczków piramidalnych, odróżniają się szarą barwą i przezroczystością.

Jeszcze później, na innych spostrzeżeniach, wykażę, że zapalenie przewlekłe rdzenia kręgowego w części grzbietowej często przebiega pod obrazem porażenia skurczowego.

Strümpell w drugim przypadku, przedstawiającym, przez cały czas obserwacji, objawy wyłącznie porażenia skurczowego tak dolnych, jak i górnych kończyn, które się rozwinęło powoli, bo w ciągu 14 lat po upadnięciu, znalazł, zamiast spodziewanego pierwotnego zwyrodnienia pęczków piramidalnych, ich stwardnienie, ale obok tego i przedewszystkiem znaczne rozszerzenie i wypełnienie płynem mózgo-rdzeniowym kanału pośrodkowego rdzenia (*hydromyelus*), na całej jego przestrzeni do 1 kręgu szyjowego, dalej zwyrodnienie bezpośrednich pęczków móźdkowych bocznych w całym prawie przebiegu, częściowe zwyrodnienie tak zwanych „*Seitenstrangreste*“ pęczków i tylnych. Na zwyrodnienie pęczków piramidalnych Strümpell patrzy, jako na sprawę pierwotną, zwyrodnienie zaś innych pęczków uważa za wtórne, spowodowane uciskiem przez rozszerzony kanał. Twierdzenia swego jednak nie uzasadnia on niczem, szczególnie pierwszej jego części; w obec zaś tego, że pęczki piramidalne, równie jak i inne, ulegają w skutek ucisku zwyrodnieniu i to zstępującemu, zwyrodnienie ich przyjąć należy także za wtórne. W każdym razie, i ten przypadek dalekim jest od tego, aby go przyjąć można było za pierwotne stwardnienie, ograniczone do jednego systematu pęczków rdzenia.

Tenże autor widział u 10 letniej dziewczynki, z niewątpliwym wodogłowiem, (objętość głowy $62\frac{1}{2}$ ctm.) objawy porażenia skurczowego. Że przewlekłe wodogłowie, nawet bez wtórnego zwyrodnienia pęczków piramidalnych, może być jedyną przyczyną porażenia skurczowego, o tem świadczy przypadek opisany przez R. Schulz'a ¹⁾. Tenże sam autor u dwóch innych zmarłych, u których za życia rozpoznano stwardnienie pęczków bocznych i pod tem mianem opisano ich chorobę ²⁾; znalazł w jednym przypadku klejaka (*glioma*) rdzenia przedłużonego z typowem wtórnem, zstępującem zwyrodnieniem pęczków piramidalnych, w drugim zaś mięsaka (*sarcoma fusocellulare*), wychodzącego z odnogi móźdźku, między mostem i prawą półkulą móźdźku, bez śladu zwyrodnienia wtórnego.

W ostatnim wreszcie czasie, kol. Chelchowski ³⁾ ogłosił ze wszech miar ciekawą historję chorej, którą i ja przez długi czas, podczas dwukrotnego jej przebywania na klinice w szpitalu Ś-go Ducha, miałem sposobność widzieć. U chorej tej od wielu lat istniały typowe objawy porażenia skurczowego w kończynach dolnych i dopiero na kilka tygodni przed śmiercią dołączyły się objawy porażenia skurczowego w kończynach górnych, a w ostatnich dniach życia — obłąd przesładowczy.

¹⁾ Deutsches Arch. f. klin. Med. XXIII. Ref. w Schmidt's Jahrb. 1880 str. 131 T. 188.

²⁾ Mehrere Fälle von Lateralsklerose. Arch. d. Heilk. 1877.

³⁾ Przypadek przewlekłej puchliny komórek móźgowych. Gazeta Lekarska. Nr. 14. 1884.

Badanie pośmiertne wykryło istnienie olbrzymiej puchliny komórek mózgowych, wskutek której półkule mózgowe zamienione były na cienką warstewkę, jakby ścianę ogromnej jamy. Rdzeń kręgowy dla gołego oka zmian żadnych nie przedstawiał.

Chora Maurer'a¹⁾ przedstawiała obraz powoli rozwijającego się porażenia skurczowego, bez zmian czucia, bez zбоcezeń w czynności pęcherza, ale z silnemi bólami w kończynach i obrzmieniem stawu kolanowego. Badanie pośmiertne wykazało, prócz przewlekłych zmian zapalnych w mięśniach i kościach stawu kolanowego, rozmięczenie górnej połowy części grzbietowej rdzenia (które prof. Weil przyjął za obrzęk), zaś przy badaniu drobnowidzowem — zapalenie środkowe rdzenia (*myelitis centralis lumbalis*), cechujące się zwyrodnieniem komórek zwojowych rogów przednich i tylnych, rozrostem neuroglii, zgrubieniem błony zewnętrznej (*adventitia*) naczyń środkowych i zmianami niektórych włókien ogonu końskiego, a mianowicie ich obrzmieniem hyalinowem i ziarnistością myeliny. Pęczki białe, *in specie* boczne, prawidłowe.

Biancki²⁾, u 12 letniego chłopca z typowemi objawami skurczowemi w 4 kończynach tułowia, bez zmian czucia, zaburzeń pęcherza, zaniku mięśni i bez odczynu zwyrodnienia, znalazł zwyrodnienie symetryczne pęczków piramidalnych, na całej ich długości do 2 i 3 zawoju czołowego i zanik komórek zwojowych grupy przednio-wewnętrznej i środkowej rogów przednich (zmiany charakterystyczne dla *sclerosis lateralis amyotrophica*), oraz mniejsze zmiany naokoło kanału pośrodkowego rdzenia, t.j. mnożenie się jąder, częściowe rozszerzenie i zatkanie kanału zmienionym nabłonkiem.

Z łatwością można by z literatury lat ostatnich więcej podobnych przypadków przytoczyć; poprzestajemy na powyższych, wykazujących, że badania anatomiczne nie potwierdziły istnienia pierwotnego symetrycznego stwardnienia pęczków piramidalnych³⁾, że objawy skurczowe istnieć mogą bez jakichkolwiek zmian w tychże pęczkach (jak to wiadomo dla przykurzeń histerycznych) i że nadto istnienie w klinice obrazu, podanego przez Erb'a, jako odrębnej choroby rdzenia, silnie jest zachwiane. W istocie, czyste przypadki porażenia skurczowego i z takim przebiegiem⁴⁾ jak

1) Einige Fälle seltener Spinalkrankheiten. Wiener Med. Presse. 1879. Nr. 30 i następne.

2) Neurol. Centralb. 1883. N. 7.

3) Cierpienie *par excellence* systematowo-pęczkowe, *tabes dorsalis*, nie jest niem w ścisłym znaczeniu i nie ogranicza się na jednym systemacie, bo oprócz pęczków Burdacha i Golla najczęściej zajęte bywają korzenie tylne, szara istota rogów tylnych, niekiedy także pęczki boczne i rogi przednie.

4) Kol. Gajkiewicz (Przypadek porażenia rdzeniowego kurezowego z pomyslnem zakończeniem. Gazeta Lekarska. 1882. Nr. 37), ogłosił przypadek 23 letniego mężczyzny, u którego, niedługo po silnem przemoczeniu zimą, wystąpiły objawy osłabienia dolnych kończyn, tak szybko się zwiększające, że chory już po miesiącu wcale chodzić nie mógł. Przez 2 tygodnie moez odcodził trudniej niż zwykle, a wyzdrowienie nastąpiło po roku. V. d. Velden z kliniki Kussmulla (Berl. klin. Woch. 1828 Nr. 38) widział analogiczny przypadek u 27-letniego mężczyzny, który w celu samobójczym rzucił się do Renu i w kilka dni później, po ustąpieniu objawów gastrycznych z umiarkowaną gorączką, przedstawiał objawy *paraplegiacspasmodicae* nagle powstałej i tem szeze-

tego chce Erb, zdarzają się w klinice niepomiernie rzadko i prawie zawsze ze zmianami, choć nieznaczniemi, uczucia, zaburzeniami pęcherza i t. d., które pozwalają odnieść dany przypadek do znanej już formy chorób rdzenia; doświadczenie kliniczne wykazuje dalej, że do obrazu porażenia skurczowego przyłączają się, w dalszym przebiegu, inne objawy ze strony rdzenia lub mózgu, które na właściwe rozpoznanie naprowadzić są w stanie.

W klinice, zbiór objawów, znany pod nazwą porażenia skurczowego, spotyka się bardzo często, jako część obrazu, w wielu cierpieniach układu mózgo-rdzeniowego. W następujących artykułach, główne te formy nozologiczne, to tylko wspólnego mające, że przy nich porażenie skurczowe (*paraplegia spasmodica*) w mniej lub więcej czystym obrazie występuje, podam wraz z opisem poszczególnych przypadków.

Z PRACOWNI PROFESORA JANA DOGIELA W KAZANIU.

II. TLEN I OZON JAKO ŚRODKI LECZNICZE.

Napisał

D-r Filipow.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 19).

Dla przykładu przytoczę kilka takich doświadczeń.

Doświadczenie I.

Oznaczono liczbę oddechów żaby (*rana esculenta*) pod wpływem powietrza atmosferycznego, na zewnątrz opisanego przyrządu i przy działaniu powietrza lub czystego tlenu w przyrządzie, pod kloszem.

gólniejszej, że drżenie i sztywność przychodziły napadami 2—3 razy dziennie, znikaly od zgięcia grzbietowego stopy, lub ucisku na nerw udowy. Zdarzyło się nawet, że podczas takiego napadu mowa była zmienioną i kilkakrotnie dłuższy lub krótszy czas po nim trwały zaburzenia moczenia. W przebiegu choroby, trwającej rok i miesiąc i zakończonej wyzdrowieniem, pogorszenie występowało naprzemian z polepszeniem. Obu tym przypadkom właściwą jest jedna i ta sama przyczyna, porażenie skurczowe rozwinęło w nich się bardzo szybko, nie przedstawiając jednakże fatalnego, progresywnego charakteru.

Przypadki Richtera (*Zu Sclerose der Seitenstränge des Rückenmarks von D-r F. Richter, Besitzer der Wasserheilanstalt Sonnenberg i Th.*) są to porażenia natury historycznej, lub na gruncie neurastenii rdzeniowej powstałe; tyczyły się one kobiet z dziedzicznym usposobieniem, dotkniętych objawami bądź niedokrwistości, bądź histeryi, poprzedzały je nerwobóle w kończynach, krzyżu, porażenia występowały prawie nagle po chorobie jamy brzusznej, lub zaziębieniu i wszystkie zakończyły się wyzdrowieniem.

Czas trwania doświadczen.		Liczba oddechów w 15 sek.	Uwagi.	Czas trwania doświadczen.		Liczba oddechów w 15 sek.	Uwagi.
g.	m.			g.	m.		
9	20	19	Oddechanie powietrzem atmosferycznym, na zewnątrz przyrządu.	12	40	28	Oddechanie tlenem w przyrządzie.
"	25	23		"	45	28	
"	30	24		"	1 9	28	
"	35	27		"	20	28	
"	39	26		"	40	27	
"	45	26		"	51	27	
"	50	27		"	2 0	26	
"	55	25		"	10	26	
"	58	26		"	22	26	
10	0	27		"	35	28	
"	2	27	Oddechanie powietrzem w przyrządzie.	"	45	27	Żabę zostawiono w atmosferze tlenu aż do dnia następnego.
"	10	27		"	50	27	
"	15	28		"	3 0	28	
"	23	30		"	10	27	
"	30	29		"	26	26	
"	35	30		"	40	26	
"	40	29		"	50	26	
"	45	28		"	4 0	28	
"	48	30		"	14	27	
11	0	30		"	10 15 ^{rano}	24	
"	3	28	Oddechanie było nieco powierzchniwnem.	"	25	25	
"	15	30		"	11 0	24	
"	20	27		"	15	24	
"	25	27		"	30	24	
"	30	29		"	45	23	
"	36	29		"	12 0	24	
"	45	27		"	30	25	
12	15	30		"	45	23	
"	20	30		"	1 0	24	
"	25	28		"	15	23	
"	30	28	"	25	23		
"	35	26					

Doświadczenie II.

Żabę pomieszczono w takich warunkach jak przedtem.

Czas trwania doświadczen.		Liczba oddechów w 15 sek.	Uwagi.	Czas trwania doświadczen.		Liczba oddechów w 15 sek.	Uwagi.
g.	m.			g.	m.		
11	30	27	Oddechanie powietrzem na zewnątrz przyrządu.	1	33	28	Oddechanie tlenem w przyrządzie.
"	35	29		"	40	27	
"	40	28		"	45	27	
"	45	26		"	3 15	27	
"	50	26		"	20	27	
"	55	29	Oddechanie tlenem w przyrządzie.	"	30	27	Zostawiono żabę do ranka następnego dnia w atmosferze tlenu.
12	0	26		"	40	26	
"	10	26		"	50	26	
"	20	27		"	4 0	27	
"	25	28		"	10 15 ^{rano}	28	
"	30	27		"	30	27	
"	45	27		"	50	28	
"	55	26		"	12 0	28	
1	0	27		"	Ranek trzeciego dnia.	—	
"	10	27		Zostawiono żabę do ranka 3-go dnia.	10	17	
"	15	28	"		20	26	
"	25	27					

W pierwszym doświadczeniu, żaba pozostawała w atmosferze tlenu więcej niż dobę, a w drugim około dwóch dób; pomimo to nie zauważono wyraźnych zmian w oddechaniu. W następnych doświadczeniach, liczba oddechów wahała się pomiędzy 29 i 32 na 15", gdy zwierzę oddechało powietrzem atmosferycznym, a między 25 i 29, gdy żaba znajdowała się w atmosferze tlenu przez $23\frac{1}{2}$ godzin, albo też między 25 i 28 (przy oddechaniu powietrzem) i między 24 i 28 (przy oddechaniu tlenem przez 9 godzin). Czasami tylko zauważono, że przy oddechaniu powierzchniowym następowało nieznaczne zwiększenie częstości oddechu, lub też oddechanie stawało się rzadszem, a jednocześnie wdechanie i wydechanie było silniejszym, gdy zwierzę oddechało czystym tlenem. Nigdy jednak nie widziano, by następowało *apnoe*.

Wszystkie przytoczone dane nie wykazują, by wdechanie czystego tlenu miało jakąś wyższość nad wdechaniem powietrza atmosferycznego, przynajmniej pod względem ciepłoty ciała, krążenia krwi i częstości oddechania.

Dla uzupełnienia mych doświadczeń nad działaniem czystego tlenu, w porównaniu z działaniem powietrza atmosferycznego, na ustrój zwierzęcy, wykonałem 35 doświadczeń nad żabami, a to w celu przekonania się, jaki może być pożytek wdechania czystego tlenu w przypadkach zatrucia zwierzęcia lub człowieka chloroformem, siarkowodorem i tlenkiem węgla.

W tym celu postępowałem jak następuje: brano dwie żaby, prawie równe co do wagi, zatrutowano je parami chloroformu, alkoholu etylowego, gazem siarkowodoru lub kwasu węglanego, aż do ustania oddechania i ruchów; następnie jedną z tych otrutych żab pomieszczano w powietrzu atmosferycznym, a drugą w atmosferze tlenu. Wreszcie za pomocą chronometru oznaczano czas, jakiego potrzeba było, by u obu żab pojawiło się znowu oddechanie i czas, w ciągu którego każda z nich powracała do stanu prawidłowego.

Doświadczenia te wykazały, że żaba, otruta któremkolwiek z wyżej wymienionych ciał i pozostawiona w atmosferze tlenu, powracała do stanu prawidłowego to prędzej, to wolniej, aniżeli w powietrzu atmosferycznym. Tę różnicę pod względem ilości czasu, potrzebnego do ocucenia zwierzęcia po otruciu, należy zapewne objaśnić warunkami indywidualnymi (stanem zdrowia i t. d.), a także zapewne i różnym natężeniem stopnia otrucia żab, użytych do doświadczeń. W każdym razie różnica bywała nieznaczną i wahała się to w jednym, to w drugim kierunku, dlatego też bardzo jest wątpliwem, czy istnieje jaki pożytek z użycia do wdechania czystego tlenu zamiast czystego powietrza atmosferycznego przy niektórych otruciach.

Należy jednak przeprowadzić więcej doświadczeń i bardziej je urozmaicić, mianowicie poddać doświadczeniom różne zwierzęta ssące, aby otrzymać stanowcze dane, czy to twierdzące czy przeczące, odnośnie do korzyści wdechania czystego tlenu przy otruciach u ludzi chloroformem, siarkowodorem lub tlenkiem węgla.

b) Doświadczenia z ozonem.

Doświadczenia z ozonem wykonywaliśmy na człowieku i na zwierzętach.

Ozon, potrzebny do doświadczeń, otrzymywano z czystego suchego tlenu, przez przepuszczanie iskier elektrycznych i to głównie za pomocą powolnego wyładowania i za pomocą przyrządów, używanych zazwyczaj w pracowni prof. J. Dogiel a, a które on w swoim czasie opisał ¹⁾.

Doświadczenie polegało na tem, że człowiek lub zwierzę oddechało zgęszczonym lub rozrzedzonym ozonem, albo też zwierzęciu wstrzykiwano wprost do krwi wodę, przez którą przepuszczano, dłuższy lub krótszy czas, ozon. Zwierzęta (psy) oddechały za pomocą rurki tracheotomicznej, lub też zwykłą drogą. Oprócz tego, umieszczano niewielkie psy lub koty pod szklanym kloszem, pod który wpuszczano ozon, przyczem zwracano uwagę, by, za pomocą odpowiedniej wentylacji, usuwać wydychany przez zwierzę kwas węglany.

Przytaczam tutaj protokoły tych doświadczeń.

Doświadczenie I.

Pies średniej wielkości. Ozon doprowadzono przez rurkę *a* (Fig. 5), do naczynia szklanego *A*, z którego znów za pomocą rurki *b*, doprowadzono go do wdychania zwierzęcia, któremu przedtem zrobiono tracheotomię; rurka tracheotomiczna była połączona z rurką *b*. W naczyniu *A*, oprócz rurki doprowadzającej i odprowadzającej, znajdowała się jeszcze rurka *c*, a to w celu ułatwienia oddechania. Światło rurki doprowadzającej i odprowadzającej było tak szerokiem, że nie utrudniało oddechania. Do naczynia *A* nalewano pewną ilość wody barytowej (do poziomu *d*), która miała za zadanie pochłaniać kwas węglany, powstający przy oddechaniu zwierzęcia. Tętnica udowa była połączona z kimografionem.

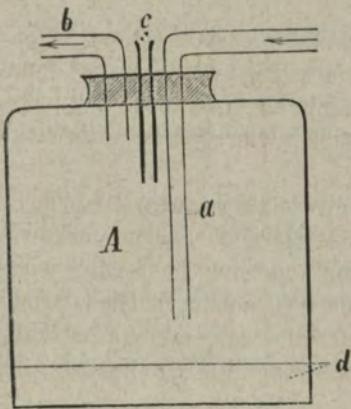


Fig. 5.

Czas trwania doświadczen.		Liczba uderzeń tętna w 10 s.	Uwagi	Czas trwania doświadczen.		Liczba uderzeń tętna w 10 s.	Uwagi.
g.	m.			g.	m.		
11	47	19	} Wdech. powietrza bez przyrządu. Wdech. tlenu z prz.	12	40	18	} Skrzep usunięto, zwierzę oddecha p
"	50	20		"	41	19	
"	51	20		"	42	19	
"	52	17	} Wdech. tlenu.	"	43	18	} Wdech. tlenu.
"	53	19		"	44	17	
"	55	17		"	46	18	
"	56	17		"	47	18	
"	57	16		"	48	18	
"	58	16		"	49	18	
"	59	17		"	50	19	
"	12	0		"	51	17	
"	"	1	} Skrzep usunięto zwierzę oddecha p.	"	52	16	} Wdech. ozonu.
"	39	17		"			

¹⁾ J. Dogiel. Rukowodstwo k farmakologii. S. Pietierburg. 1882.

Z opisanego doświadczenia widać, że pod wpływem silnie zgęszczonego ozonu skurcze serca ulegały zwolnieniu. Czasami można było zauważyć, iż zwierzę było bardzo niespokojnem, oddechanie stawało się kurczowem, następował ślino- tok, a przy wysłuchiwanii słyszano rżenia pęcherzykowe. Po ukończeniu do- świadczenia, zwierzę poddawano zaduszeniu.

Przy sekcyi tego zwierzęcia, znaleziono znaczne nagromadzenie śluzu w wiel- kich i małych oskrzelach.

Doświadczenie II.

Pies średniej wielkości, pozostałe warunki jak w doświadczeniu poprzedza- jącym.

Czas trwania doświad.		Liczba u- derzeń tę- tna w 15s.	Uwagi.	Czas trwania doświad.		Liczba u- derzeń tę- tna w 15s.	Uwagi.
g.	m.			g.	m.		
10	35	50	Powietrze.	11	13	34	Ozon.
"	38	50		"	14	36	
"	40	47		"	15	32	
"	41	46		"	16	34	
"	42	40	Ozon.	"	17	34	Wytworzenie skrz. Skrzep usunięto. Oddechanie pow. Ozon.
"	44	36	Wytworz. skrz.krwi	"	27	30	
11	10	35	Usunięcie skrzepu.	"	29	27	
"	11	37	Oddechanie pow.	"	30	27	
"	12	38	Ozon.	"	31	27	

I w tem doświadczeniu otrzymano zwolnienie skurczów serca podczas wde- chania ozonu. Zwierzę, po zaduszeniu, poddano sekcyi, przyczem znaleziono: w tchawicy znaczną ilość śluzu, płuca lekko przekrwione.

Doświadczenie III.

Mały pies. Inne warunki jak przedtem.

Czas trwania doświad.		Liczba u- derzeń tę- tna w 15s.	Uwagi.	Czas trwania doświad.		Liczba u- derzeń tę- tna w 15s.	Uwagi.
g.	m.			g.	m.		
1	51	45	Powietrze.	2	47	35	Ozon.
"	52	38		"	49	23	
"	53	45		"	50	22	
"	54	44		"	51	25	
"	55	43	Ozon.	3	0	17	Ozon.
"	56	21		"	1	17	
"	57	26		"	2	17	
"	58	23		"	3	17	
"	59	21	Wytw. się skrz.krwi	"	4	18	Ozon.
"	45	29	Skrzep usunięto. Od- dechanie tlenem.	"	5	17	
"	46	40					

W doświadczeniu tem wystąpiło także zwolnienie uderzeń serca i obfite wy- dzielanie płynu z nosa i pyska.

Zwolnienie uderzeń serca, tak w tem jakoteż i w poprzedzających doświadczeniach, należy objaśnić działaniem odruchowem, wywołanem podrażnieniem nerwów błony śluzowej narządów oddechowych; jako potwierdzenie tego przypuszczenia służy także obfite wydzielanie śluzu przez też błony śluzowe.

Z tego więc wypada, że wdechanie znacznych ilości ozonu wywołuje takie same zmiany w narządach oddechowych, jakie występują przy wdechaniu chloru lub amonijaku, oraz innych silnie drażniących ciał.

Zachodzi pytanie, czy małe ilości ozonu wywierają takż sam wpływ na ustrój zwierzęcy?

Dla rozwiązania tego pytania, postępowałem w sposób następujący. Psa, przywiązanego do stolika operacyjnego, nie wykonywając mu uprzednio tracheotomii, pomieszczałem w pewnym oddaleniu (12—15 centymetrów) od źródła wytwarzania ozonu, a to w tym celu, by ozon, dochodzący do zwierzęcia, był odpowiednio rozcieńczony powietrzem atmosferycznym i zmuszałem psa do oddechania naprzemian to powietrzem, to rozcieńczonym ozonem. Liczbę uderzeń serca oznaczono w obu przypadkach za pomocą kimografu, połączonego zwykłym sposobem z tętnicą udową zwierzęcia.

Dane, otrzymane za pomocą tych doświadczeń, były następujące:

Czas		Liczba u-	Uwagi.	Cz.s		Liczba u-	Uwagi.	
g.	m.	derzeń tę-		g.	m.	derzeń tę-		
		tna w 15 s.			tna w 15 s.			
2	35	20	Mały pies od-	2	49	20	Rozrzedzo-	
"	37	20		dechał pow.	"	52		20
"	37	21		"	"	53		20
"	39	20		"	"	54		20
"	40	20		"	"	55		20
"	41	20	Rozrzedzo-	"	56	19		
"	42	19		nym ozonem.	"	57		19
"	43	22		"	"	58		19
"	44	22		"	"	59		19
"	45	20		"	3	0		20
"	46	22		"	"	2		22
"	47	20		"	"	4		22
"	48	19		"	"			

Widzimy, że w przypadku tym nie było wyraźnych zmian w skurczach serca pod wpływem wdechania rozrzedzonego ozonu. Następujące doświadczenie dało podobne wyniki, mianowicie:

Czas		Liczba u-	Uwagi.	Czas		Liczba u-	Uwagi.
g.	m.	derzeń tę-		g.	m.	derzeń tę-	
		tna w 15 s.			tna w 15 s.		
1	24	37	Pies średniej wielkości oddechał powietrzem. Ozonem. Wytw. się skrz. krwi. Skrzep usunięto. Oddechanie powietrz.	1	49	37	Odechanie ozonem.
"	25	37		"	50	37	
"	26	37		"	51	35	
"	27	38		"	52	37	
"	28	35		"	53	34	
"	46	37		"	55	36	
"	47	38		"	55	33	
"	48	37		"			

W obu powyższych doświadczeniach, po uduszeniu zwierzęcia i otworzeniu krtani i tchawicy, nie znaleziono ani znacznego nagromadzenia śluzu, ani żadnych innych zmian.

Próbowałem także wstrzykiwać psom do żył szyjowych albo oznaczoną ilość wody destylowanej, albo taką ilość wody, przez którą przepuszczano godzinę ozon. Liczba uderzeń tętna w obu przypadkach pozostawała niezmienną. (D.n.)

ZJAZD IV LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH W POZNANIU.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni zapowiedzieli odczyty następujący panowie:

71. Prof. D-r Feigel ze Lwowa: „Dotychczasowe wyniki badań nad prątkami gruźliczymi Koch'a“ (z demonstracją).

72. Tenże: „Przypadek pencephalii“.

73. D-r Koszutski z Poznania: „O stosunku dyftery do krupu i o jej leczeniu lokalnym jednochlorkiem rtęci (pulv. calomelan. vapore parati)“.

74. Tenże: „Etyjologia i leczenie choleryny niemowląt i dzieci“.

75. D-r Merczyng z Petersburga (II odczyt) „o nowych zjawiskach obserwowanych przy dyfrakcy światła“.

76. D-r Schramm z Krakowa: „O wyluszczeniu wola“.

77. Tenże: „O znaczeniu jodoformu przy leczeniu ran jamistych“.

78. D-r Sycianko z Charkowa przedstawi: „Elektroterapeutyczne przyrządy swego pomysłu“.

79. D-r Wehr ze Lwowa: „O przeszczepianiu raka (z demonstracją)“.

80. Tenże: „Przedstawienie kilku preparatów kostnych“.

81. D-r L. Brudziński, Mikulińce w Galicyi: „O nowym środku lekarskim przeciw ziemniakom“.

82. D-r J. Czarda z Pragi: (II odczyt) „Rhinoepilepsie“.

83. D-r Władysław Biegański z Częstochowy: „Przyczynki do etjologii tyfusu wysypkowego“.

84. Tenże: „O porażeniach po zatruciu arsenikiem“.

85. D-r Lutostański Bolesław z Krakowa: „Zdrojowiska polskie w obec zadań współczesnej Balneologii i Balneoterapii (dla sekyi med. wewnętrznej).“

86. D-r Jarnatowski z Poznania „Okaz mięsaka znalezionego w łożysku“.

Prócz tego nadesłali następujący panowie temata do dawniej już zapowiedzianych odczytów, a mianowicie:

1. D-r Chłapowski z Kisynyi: „Przyczynki do leczenia białaczki (leukaemii).“

2. Prof. D-r Mikulicz z Krakowa: „O wycięciu macicy przez pochwę“.

3. D-r Merczyng z Petersburga: „O wpływie poprawki barometrycznej Angströma na określanie długości fal światła“.

4. Prof. D-r Maixner z Pragi: „Otrawa fosforem“ (otrucie).

5. Prof. D-r Hlava z Pragi: „Meningitis cerebrospinalis.“

6. Doc. Er. Thomayer z Pragi: „Biliární cirrhosa“.

7. D-r J. Czarda z Pragi: Nowy sposób lecenia otitis externa“.

8. Doc. D-r Schwing z Pragi: „O vlivu stáji na porody pronicék (primipara)“.

9. Doc. D-r Chodounsky z Pragi: „Therapie tuberkulozy“.

10. Prof. D-r Szokalski z Warszawy: „O badaniu i obserwacji przyrodniczej porównawczo u nas i w innych krajach“.

Ponieważ termin do zgłaszania się z odczytami z d. 15 Maja mija, przeto upraszamy tych mianowicie panów, którzy przyrzekli odczyt, dotychczas treści jego nam nie podali, ażeby byli łaskawi w jaknajkrótszym uczynić to czasie. Potrzeba nam tego do rozpatrzenia się w materjał naukowym, a dalej do ułożenia ostatecznego programu i rozesłania go wszystkim, chcącym wziąć w zjeździe udział.

Materjał dotychczasowy pięknie wroży o powodzeniu przyszłego zjazdu. Odczytów, których treści była nam podana, zapisaliśmy dotychczas 80.

Ponieważ w ogólności materjał zapowiedziany, ze względu na krótki stosunkowo przeciąg czasu pracom sekyjnym zjazdu poświęconego, przy małej ilości sekyj nie mógłby być dostatecznie zużyty, przeto postanowił wydział przeznaczyć już w pierwszym dniu zjazdu kilka godzin dla posiedzeń sekyjnych, a dalej przygotować kilka dotychczas nieprzewidzianych sekyj, a to iz tego względu, iż zapowiedziana ilość odczytów pozwala przypuszczać, że sekyje te przyjdą do skutku. I tak rozpadnie się, jeżeli żadne nie zajdą przeszkody, sekyja medycyny zewnętrznej na sekyje chirurgiczną, ginekologiczną i oftalmologiczną, sekyja medycyny wewnętrznej na sekyje botaniczno-geologiczną i mineralogiczno-geologiczną w jedną

W skutek tego mieliśmy prócz ogólnych posiedzeń 10 sekcij czyli oddziałów, które w miarę okazać się mogącej potrzeby, będą mogły się łączyć ze sobą lub wydzielać z grona swego nowe sekcje. Dla przygotowujących się przez wydział sekcij stoją zapowiedziane wykłady w następującym liczebnym stosunku:

1. Sekcja medycyny wewnętrznej	27
2. " chirurgiczna	15
3. " ginekologiczna	5
4. " oftalmo-otologiczna	5
5. " medycyny publicznej	8
6. " matematyczno-fizyczna	6
7. " chemiczno-farmaceutyczna	2
8. " mineralogiczno i botaniczno-geologiczna	4
9. " antropologiczno-archeologiczna	0
10. " przyrodniczo-rolnicza	3
11. Ogólne posiedzenia	5
	80

Tymczasowy plan zjazdu, podany w przeszłym naszym liście, ulegnie pewnej zmianie z tego powodu, że czcigodny prof. Szokalski przybycie swoje na zjazd uczynił zależnym od tego, czy wydział zamiaru swego połączenia ze zjazdem uroczystości jubileuszowych dla nestora okulistów polskich zaniecha. Do postanowienia tego, prócz wielkiej bezwzględności skromności osobistej, skłoniło prof. Szokalskiego to przekonanie, że zjazd nasz, który odbędzie się nie daleko miejsca urodzenia Jędrzeja Śniadeckiego, winien, korzystając ze sposobności, uświetnić pamięć naszego sławnego Wielopolanina, którego zasługi zbyt mało dotąd ceniono.

Wydział z ubolewaniem powziął wiadomość o postanowieniu tem, lecz ceniąc wysoko udzielone sobie zapatrywania szanownego prof. Szokalskiego, poddał się tej woli, tembardziej, że da Bóg doczekać, wdzięczna społeczność polska będzie miała niezadługo sposobność w ściślejszym dniu jubileuszowym okazać prof. Szokalskiemu cześć i wdzięczność za to, co dla niej uczynił jako lekarz i literat.

Wydział gospodarzy wezwał osobnem zaproszeniem polskie pobratymcze naukowe stowarzyszenia akademickie, o ile o istnieniu tychże mógł się dowiedzieć, aby przez delegatów dały się reprezentować na Zjeździe.

Z zarządami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, jako też kolei galicyjskiej Karola Ludwika pozostaje zarząd wydziałowy w listowaniu co do kart legitymacyjnych. Skoro tylko takowe będą wygotowane, nie omieszkamy ich przestać zgłaszającym się po nie uczestnikom.

Zarządy dróg: czeskiej północnej (Boehmische Nordbahn) i austriackiej północno-zachodniej (Oesterreichische Nord Westbahn) dotychczas na podanie zrobione przez wydział, o zniesienie opłaty dla uczestników, nie odpisały.

Przy tej sposobności zwracamy raz jeszcze na to uwagę, że wspólne z amawianie 30 najmniej biletów daje na kolejach pruskich prawo do zniżki taryfy przewozowej o 50%. Podnosimy to mianowicie dla uczestników Zjazdu przybywających z Królestwa, Galicyi i Czech.

Dla objaśnienia interesantów streszczamy kilka ustępów z odnośnych przepisów król. dyrekcyi kolejowej w Wroclawiu:

1) Do obniżenia taryfy przewozowej dla liczeńszego towarzystwa, podróżującego w jednym lub w obu kierunkach, upoważnia ten urząd ruchu kolejowego (Königl. Eisenbahnbetriebs-Amt), w obrębie którego podróż ma być rozpoczętą, przyczem jednakże urząd ten udziela pozwolenia na zniżkę na całą przez państwo administrowaną drogę.

Dla przybywających z Galicyi urząd taki ruchu kolejowego jest w Katowicach i Raciborzu; dla przybywających zaś z Królestwa na Aleksandrowo w Poznaniu samym.

2) Na zniesienie opłaty przewozowej, wynoszące 50%, tylko wtenczas przyzwala urząd kolejowy, jeżeli jedna osoba wykupuje najmniej 30 biletów dla równocześnie udających się do jednej i tej samej odległej stacyi.

3) Ulga nie stosuje się do ekspedycyi bagaży, która zwykłym porządkiem podług taryfy bywa uskutecznią.

4) Ten, który podejmuje się urzędzie wspólną podróż, albo przewodnik podróży, winien kilka lub kilkanaście dni naprzód odnieść się w tym celu piśmiennie lub telegraficznie do urzędu ruchu kolejowego (adresuje się: An den Königl. Eisenbahn-Betriebsamt zu X) najbliższego stacyi kolejowej, z której wspólna podróż w obrębie państwa pruskiego ma się odbyć.

Na podanie swe, w którym oznaczyć trzeba ilość osób, mających odbyć wspólną podróż jako też miejsce, do którego towarzystwo wspólnie się udaje, a zarazem, czy w jednym lub obu kierunkach odbiera przewodnik od urzędu kolejowego stosowne uwiadomienie, a równocześnie formularz rewersowy, który winien wypełnić i przed rozpoczęciem wspólnej podróży ekspedycyi biletowej pierwszej stacyi pruskiej oddać. Ekspedycya ta wydaje przewodnikowi towarzystwa za złożeniem przynależnej pieniężnej kwoty ilość biletów na rewersie podaną.

5) Skoro towarzystwo życzy sobie korzystać z obniżenia ceny przewozowej także przy powrocie, co przewodnik, jak wyżej się rzekło, w podaniu swem winien zaraz z góry zaznaczyć, przesyła urząd ruchu kolejowego jeszcze i drugi formularz rewersowy, który następnie przewodnik towarzystwa przedkłada ekspedycyi biletowej tej stacyi, z której towarzystwo powracać zamierza.

Za bilety te powrotne składa znowu przewodnik oznaczoną sumę, ale osoby składające towarzystwo mogą teraz wspólnie lub też pojedynczo podróż odbyć, a nawet, jak przy zwykłych biletach raz drogę przerwać.

6) Z obniżenia opłaty przewozowej korzystać można jedynie przy zwyczajnych osobowych i mieszanych pociągach, a tylko wyjątkowo także przy pospiesznych.

Najlepiej byłoby, gdyby który z panów przyrodników lub lekarzy w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie i t. d. mający zamiar udać się do Poznania, poruszył w miejscowych pismach sprawę takiej wspólnej podróży i podjął się uorganizowania jej.

Aby ułatwić nabywanie kart udziału w Zjeździe tym panom, którzy mieszczą po za granicami naszymi wydział gospodarczy do łaskawego wręczenia zgłaszającym się 50 takich kart docentowi p. dr. Grabowskiemu do Krakowa. Takie karty wysłane będą do Lwowa, Warszawy i Pragi, skoro tylko biuro wydziału gospodarczego pozyska sobie w tych miastach, a może i innych jeszcze, chętnych do takiego pośredniczenia.

Kto zresztą zechce, może wprost na ręce skarbnika Zjazdu p. dr. Jarnatowskiego przesłać 20 marek, za które odbierze kartę udziału. Dla uniknięcia nieporozumień dodajemy, że monetą rosyjską płaci się za kartę udziału w Zjeździe 10 rubli, a monetą austriacką 12 zlr.

Panowie redaktorzy lub referenci pism fachowych odbiorą wraz z kartą legitymacyjną kolejową, wolną kartę wstępu na posiedzenia oddziałowe i ogólne.

Mają wystawa przyrodniczo-lekarska, jaką wydział przeważnie dla wygody tych urzędników uczestników Zjazdu, którzy celem objaśnienia swych odczytów zamierzają przysłać lub przywieźć jakie przedmioty na Zjazd, umieszczone będzie w sali pałacu hr. Działyńskich.

Udział w wystawie mogą wziąć także osoby nie będące uczestnikami Zjazdu, ale tylko o tyle, o ile wystawia, jak to w przeszłym liście wyluszczyliśmy, takie przedmioty, które ściśle mają związek z rozmaitemi gałęziami nauk lekarskich i przyrodniczych. Uporządkowaniem nadesłanych przedmiotów zajmie się komisya, na której czele stoi aptekarz p. Szymański (Wrocławska ulica).

Komisya kwaterunkowa, składająca się z członków wydziału gospodarczego, skrzętnie czyni starania, aby zapewnić przybywającym na Zjazd gościom stosowne mieszkania i prosi tak o wczesne zgłaszanie się pragnących korzystać z pośrednictwa jej, jako też o równoczesne podanie ilości osób, które wspólnie mieszkać mogą i zechcą.

D-r B. Wicherkiewicz.

Przewodniczący wydz. gosp. IV Zjazdu lek. i przyr. polskich w Poznaniu

Wiadomości bieżące.

Warszawa. D-r Liebhena, po wystąpieniu emerytury, podał się do uwolnienia z zajmowanych obowiązków, tym sposobem więc wakuje posada naczelnego lekarza tutejszego szpitala Ewangelickiego. Kandydata przedstawia gmina ewangelicka do zatwierdzenia Radzie Miejskiej Dobroczyńności publicznej.

— W d. 7 i 14 Czerwca r. b. odbywać się będą konkursy na posadę ordynatorów w szpitalu Ś-go Łazarza i w Instytucie oftalmicznym.

— W szpitalu starozakonnych zamiast jednego — jak to dotychczas było — lekarza miejscowego, będzie 2, a mianowicie D-r Zwigbaum i Krause. Dotychczasowy lekarz miejscowy, D-r Freidenson został ordynatorem oddziału tegoż szpitala.

— Z nadesłanego w tych dniach sprawozdania rocznego z czynności ambulatoryjum bezpłatnego dla biednych przychodnich chorych, istniejącego przy szpitalu starozakonnych od lat 6, dowiadujemy się, że w r. 1883 leczono się ambulatoryjnie osób 16488. Wydatki, poniesione na lekarstwa, paski przepuklinowe, okulary i t. p. w kwocie rs. 984 kop. 8¹, pokryte zostały z ofiar osób prywatnych, które to ofiary w r. 1883 doszły sumy rs. 2274 kop. 50.

Berlin. Niemiecka komisya choleryczna, złożona z R. Koch'a, Gaffk'yego i Fischer'a, powróciła tutaj w d. 3 Maja r. b. Uroczystości, przygotowywane dla niej w Monachium i Wiedniu nie doszły do skutku, gdyż zmęczenie, podróżą wywołane, nie pozwoliło członkom komisji nigdzie się zatrzymywać. Oprócz udekorowania orderami, podróżnicy byli przyjmo-

wani obiadem u następy tronu, a nadto przedstawiono do zatwierdzenia parlamentu wniosek wyplacenia im sumy 135,000 marek. W d. 6 Maja, przyjmowano członków komisji uroczyste w państwowym urzędzie zdrowia, przyczem Koch otrzymał w darze naturalnej wielkości biust marmurowy cesarza Wilhelma, a 2 inni ozdobnie oprawne fotografie. W d. 13 Maja r. b. lekarze berlińscy przyjmowali komisję rzezoną składkowym obiadem.

Baden-Baden. W d. 14 i 15 Czerwca r. b. odbędzie się Zjazd południowo-zachodnich niemieckich neurologów i psychiatrów.

Paryż. Prefektura policyi kazała zbudować wozy, przeznaczone specjalnie dla przewożenia do szpitali chorych, dotkniętych cierpieniami zaraźliwymi. Publiczność może z nich korzystać bezpłatnie, od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem. Dla utrzymania podobnego wozu wystarcza pokazania policyi świadectwa lekarza o naturze choroby. Jedna osoba może towarzyszyć choremu do szpitala. Po każdym przewiezieniu, wóz zostaje najstaranniej zdezynfekowany.

Prace oryginalne w polskich czasopismach lekarskich.

— *Przegląd lekarski.* Nr. 18. Kaczorowski. O związku przyczynowym zapalenia dziąseł z innymi chorobami. Gluziński i Jaworski. Nowy przyczynek do sposobów badania żołądka.

— *Przegląd lekarski* Nr. 19. Rydygier. Pierwszy przypadek gastro-enterotomii wobec zwężenia dwunastnicy po wrzodzie; wyzdrowienie. — Jaworski. O stosowaniu leczniczem nowej soli Karlsbadzkiej i zachowaniu się tejże w przewodzie pokarmowym. — Kaczorowski. O związku przyczynowym zapalenia dziąseł z innymi chorobami.

— *Medycyna.* Nr. 18. Dobrzycki. Przypadek ostrego otrucia fosforem, dokonanego w połowie roku zeszłego, z następstwami aż do dziś dnia trwającymi.

— *Medycyna* Nr. 19. Dobrzycki. Przypadek ostrego otrucia fosforem, dokonanego w połowie roku zeszłego, z następstwami aż do dziś dnia trwającymi.

— *Wszechświat* Nr. 18. Mowa prof. Adolfa Wurtza, Delegata Wyd. Nauk Ścisłych i Wyd. Lekarskiego Wszechnicy Paryskiej na pogrzebie Dumasa, przełożył Zn. — Atlantyda i Lemuryja przez J. Karlińskiego. — O zmysłach człowieka, przez Sir Wiliama Thomsona, odczyt miany w Midland Institut w Birmingham, przełożył B. R. (dalszy ciąg). — Ptak ozdobny (Cephalopterus penduliger Selat.). — Sprawozdanie. — Kalendarzyk astronomiczny. — Kronika naukowa. — Broszury nadesłane do Redakcyi Wszechświata. — Kalendarzyk biograficzny. — Odpowiedzi Redakcyi. — Ogłoszenia.

— *Wszechświat* Nr. 19. Objawy wulkaniczne w cieśninie Sundzkiej dnia 26-go i 27-go Sierpnia 1883 roku, przez St. Kramsztyka — IV Zjazd Przyrodników i Lekarzy polskich w Poznaniu: — O warunkach życia w głębiach Oceanu, przez p. Régnard, streścił A. H. (Z Revue Scientifique Nr. 13 r. 1884, str. 404). — O zmysłach człowieka, przez Sir Wiliama Thomsona, odczyt miany w Midland Institut w Birmingham, przełożył B. R. (dokończenie). — Korespondencyja Wszechświata. — Kronika naukowa. — Kalendarzyk biograficzny. — Odpowiedzi Redakcyi. — Ogłoszenia.

NADEŚLANO DO REDAKCYI:

Dochman. Materyjały ku uzeniu ob albuminuryi, glomerulonefritie i Brajtowej choroby. Kazań. 1884.

Groedel. Zur Behandlung Herzkranker.

— Die Entstehung des singenden, diastolischen Distanzgeräusches am Ostium aorticum. (Oubitki z Berl. klin. Woch. 1884).

Pelec. Zpráva o zdravotnich peměrah a činnosti městskaho fysikátu w Praze za 1882 r.

Janovsky, Popper i Pelec. Zpráva o činnosti městské rady zdravotni w Praze za rok 1882.

Wydawca Dr. St. Kondratowicz.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Wł. Gajkiewicz.

Дозволено Цензурою, Варшава, 4 Мая 1884 г.

Druk. K. Kowalewskiego Królewska Nr. 23

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy Aptece

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

MAGISTRA FARMACYI

w Warszawie,

przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej.

Ma honor zawiadomić W. W. P. P. Doktorów i Sz. Publiczność że nadeszły wprost ze źródeł, tegorocznego wiosennego czerpania, wszystkie Wody Mineralne, krajowe i zagraniczne, jak: galicyjskie, szląskie, czeskie, węgierskie, austrijskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie, oraz następujące produkta źródłowe, do wewnętrznego użytku: Pastyłki i sole do zewnętrznego i do kąpieli, Szlamy, Ługi, Błoto, Estrakta, Mydła i Sole.

Broszury przez Administracyje źródeł przysłane oraz wskazówki o zachowaniu się przy picciu Wód mineralnych i cenniki wydaje się bezpłatnie.

Obstalunki przyjmują się ustne i pismienne i takowe spiesznie załatwia się, za dostawę zaś do dworców kolei i do domów ni: się nie dolicza.

O dstepuje się rabat dla biorących Wody w większych partyjach.

Adres dla listów jak wyżej — Adres dla telegramów

2—1

Ziemiński Aptekarz, Warszawa.



Główny Zakład Wyrobu Wód Mineralnych,

W SYFONACH I BUTELKACH,

Magistra farmacyi

W. KARPINSKIEGO

w Warszawie Nr. 3 Mirowska.



Wysyła Wody Mineralne na prowincyje, po cenach możliwie umiarkowanych. Składy Wód Mineralnych znajdują się w większej części aptek warszawskich, oraz w wielu aptekach na prowincyi i w Cesarstwie.

Zakład mój rozporządza 20-ma tysiącami syfonów paryzkich, maszyną parową i licznymi aparatami najnowszej budowy, a pojmując rozumne współzawodnictwo, zasadzam je na ciągłym postępie i jaknajdokładniejszym wyrobie.

Wody Mineralne w butelkach i syfonach, oraz Syropy do wód gazowych, znajdują się zawsze na składzie. W. Karpiński. 6—1

EMSKA VICTORIAQUELLE

słynąca z większej od wszelkich innych wód zawartości kwasu węglanego, a więc do użytku domowego najbarziej zalecenia godna.

Pastyłki Emskie

z plombą ołowianą.

Sól źródłana emska

w płynie.

Sprzedaż w znaczniejszych składach wód mineralnych i aptekach, König Wilhelms-Felsen quellen, Bad Ems. 8—4.

CHLORAL W PERELKACH LIMOUSIN'A.

wodan Chloralu w postaci cukierków.

Chloral w perelkach Limousin'a jest zawarty w eukrowanej skorupce, co mu nadaje pozór cukierków okrągłych. Każdy z tych cukierków zawiera w sobie 25 centygrammów czystego i skryształowanego chloralu. Zażyty w tej formie chloral nie sprawia uczucia dławienia w gardle i nie ma tego nieprzyjemnego smaku, jaki posiada wodan chloralu rozpuszczony w płynie.

Porównanie odpowiada tu wszelkim warunkom ścisłości a sprawdzenie czystości produktu jest łatwym i natychmiastowym.

Pięć do dziesięciu cukierków, wywiera wpływuspokajający i sprowadza sen. Każdy flakon zawiera w sobie 40 białych cukierków która mają po 25 centigram. najczystszy wodan chloralu.

Chloral w perelkach Limousin'a znajduje się w Paryżu w aptece Limousin'a 2 bis rue Blanche w Rosyji we wszystkich główniejszych aptekach i składach materyjłów aptecznych.



Pigulki Meynet z Ekstraktu • Trnu Rybiego.
Zatwierdzone przez Paryżką Akademię Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.

Pigulki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis G. Meynet, niebieskim atramentem.
Skład Hurtowy: A. Fourny.

44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIJSZYCH APTEKACH.

Dr. Dworski

ordynuje od lat wielu jako lekarz zdrojowy w Szczawnicy. 5—1

D-r St. Smoleński

w tegorocznym sezonie ordynuje jak lat poprzednich

W JAWORZU (kolo Bielska, Szląsk austrijski)

Zakład wodoleczniczy i żętyczny kąpiele igliwiowe, mięsienie, gimnastyka i t. d., w jesieni kuracja winogronowa.

Prospekty na żądanie. Zakład otwarty z d. 1 Maja. 6—5

Dr. Goldbaum

z Królestwa, **praktykuje** podczas sezonu w Ems. Konsultacje po polsku. 3—2

BUSKO

Dr. DYMNIKI, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym 6—1

NOWE MIASTO NAD PILICA

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski.)

od Warszawy 8 godzin drogi.

Zakład Wodoleczniczy.

Cały rok otwarty Racyonalna hydroterapia, ścisły internat, dyjetetyczne stołowanie. Wody mineralne, Kumys, mleko, elektryczność, gimnastyka, kąpiele rzeczne. Internat i restauracja dla starozakonných. Utrzymanie całodzienne ze st-lem, leceniem, kąpielami i t. d. od Rubli dwóch. Mieszkania familijne na letni pobyt. Komunikacyja karetami pocztowymi przez Grójec. Objasnienia w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480 lub w Zarządzie Zakładu. Lekarze ordynujący. J. Bieliński L. Rzecznowski 12—3

Stacyja lecznicza Tarasp-Schuls.

ENGADINE.

SZWAJCARYJA.

na 400 stóp nad poziomem morza.

Sezon w Kurhausie Tarasp rozpoczyna się 15 Czerwca, w Schuls i Vulpera 1 Czerwca. Najbliższa stacyja kolei: Landeck w Tyrolu, zkąd przybywa się do Tarasp-Schuls w 8 godzin; droga nie prowadzi przez wąwozy! Z Lanquart, pod Coire, przybywa się do Tarasp-Schuls po dniu drogi dyliżansem przez wąwóz Flüela.

ŚRODKI LECZNICZE.

Źródła alkaliczno-słone, lub siarczano-sodowe, bardzo skuteczne, zawierające podobne części składowe jak Karlsbad, Kissingen, Marienbad i Vichy, ale posiadające więcej soli i gazu kwasu węglanego. 2) Źródła żelazne, kwaśne, proste i alkaliczno-słone. 3) Kąpiele alkaliczne żelazne, z doskonałym systemem ogrzewania; kąpiele, te można brać w Kurhausie, w Schuls zaś są tylko kąpiele żelazne. 4) Wysokie i osłonięte położenie miejscowości Tarasp-Schuls sprzyja wzmacniającemu i pobudzającemu działaniu klimatu alpejskiego i nadaje jej wyższość niezaprzeczoną nad wszystkimi miejscowościami tego rodzaju w Europie. Hotel „Kurhaus Tarasp“ znajduje się w bliskości źródeł i jest osłonięty od wiatrów; posiada ładny ogród. W Schuls hotele: Nouveau et Ancien Belvédère, Hôtel de la Poste, Hotel Könz.

W Vulpera hotele i pensjonaty: Steiner, Waldhaus (dawniej „Moos“, MM. Pinösch frères propr.), Conradin, Tell, Vanoss. Pomieszczenie dla 1000 osób, ceny dostępne dla wszystkich. — Lekarze: Dr Ed. Killias, Dr S. Pernisch, Dr O. à Porta. Skład główny wód: stacyja Landquart przy Coire.

Składy dla Polski i Rosyji: pp. Straka, Enke, Tengler, Giesser, Illmer we Wrocławiu.

Pastyki i sole Tarasp (wyciąg źródła Lucius) u p. Boisot, aptekarza w Schuls.

H. 1044. Q.

6—5

Tak jak roku zeszłego

D-r St. Bulikowski

ordynować będzie roku bieżącego

W **Gleichenbergu** (Villa Possenhofen).

3—2

D-r Józef Kołaczkowski,

będzie ordynował podczas sezonu jak lat ubiegłych

w **Szczawnicy**.

3—2

Zakład leczniczo-kąpielowy

S Ł A W I N E K

Wody mineralne żelaziste naturalne

(o trzy wiorsty od Lublina)

otwarty od 20 Maja do końca Września

Zarządzający Zakładem D-r Podgórski.

Komunikacyja nader ułatwiona omnibusami zakładowymi, kursującymi kilka razy dziennie. Wanny nowe miedziane, sposób ogrzewania ulepszony, kąpiele rzeczne, prysznic. Mieszkania meblowane wygodnie, restauracya, bilard, czytelnia, sala balowa, gimnastyka, lekarz zdrojowy na miejscu. Wody mineralne naturalne i sztuczne wszelkiego rodzaju.

Długoletnie doświadczenie i świeżo dokonany z wszelką ścisłością rozbiór chemiczny, wykazały, że wody Sławinkowskie, użyte tak wewnątrz jak i w kąpielach, skutecznymi są w następujących chorobach: w blednicy, niedokrwistości, niezbytach przewlekłych żołądka i kiszek, krwotokach z nich, hemoroidach, zapaleniu przewłokiem rdzenia pacierzowego, również w chorobach kobiecych, jako to: w niezbytach wszelkiego rodzaju macicy, braku i utrudnieniu czyszczeń miesięcznych, w białych upławach, niepłodności, w niezbytach i kurezach pęcherza, nareszcie przeciwko zmazaniom noenym, niemocy męskiej i ogólnemu osłabieniu.

Administraczyja Zakładu ma honor upraszać W.W. P.P. lekarzy, o zaopatrzenie wysłanych przez nich do wód Sławinkowskich chorych w stosowne instruceyje przez nich podpisane, tak dla dokładnej statystyki jak i dla zastosowania się do nich.

6—3

Z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym, wydane zostały następujące dzieła, których skład główny w księgarni,

E. Wende i Sp.

T. H. Huxley, Wykład biologii praktycznej
Przekład A. Wrzesniowskiego. 1883. Cena rs. 1.

Sprawozdania z piśmiennictwa polskiego
w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych. Rok I. Cena rs. 1.

Na rzecz Kasy sprzedaje się:
Boberski W. Powstawanie gór i łądów. Cena kop. 25.

8-1

APTEKA MAGISTRA FARMACYI K. LILPOPA

ulica Nowy Świat obok Ordynackiej.

Stale zaopatrzoną jest w świeże wody mineralne, które sprowadza wprost od zarządów źródłowych.

Z nowych środków lekarskich sprowadziła:

Cannabinum tannicum, scillipicrinum i Paraldehyd.

3-1

W I A D O M O Ś Ć

o 400 Majątkach Ziemskich

do sprzedania, po większej części na Wołyniu i Podolu, a także w zachodnich prowincjach Cesarstwa i Królestwa, oraz i kilka domów w Warszawie, powziąć można u A. Żerard i P. Bordowskiego, Królewska Nr. 14, mieszkania Nr. 5.

3-1

TRUSKAWIEC

(stacya pocztowa i telegraficzna.)

Otwarcie pory kąpielowej d. 1 Czerwca.

Od trzech lat znowu w polskich rękach zostające a znane od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej, szczególnie w cierpieniach reumatycznych, silne wody siarczane i solanki do kąpeli (źródła: Stanisława, Ferdynanda, Edwarda) oraz słonogorzkie, rozwalniające i moczopędne zdroje do picia (Maryi, Bronisławy, Zofii i tak zwany zdroj „Nafy“;) borowina żelazista i muł słonosiarkowy do kąpeli.

Liczba kąpeli wydanych w roku 1883=20000

Nowe zupełnie łaźienki o 60 wytornie urządzonej gabinetach, wiewalnia pary słonej i wyciągu igliwia, leczenie elektryczne. Nowe wygodnie urządzone pomieszkania z usługą. Kaplica i nabożeństwo w obu obrządkach. Kilka restauracyj i cukiernia z czytelnią. Rozmaite rozrywki i zebrania towarzyskie wraz z dobrą kapelą. Położenie zdrowe, podgórskie. Liczne cieniste przechadzki. Wycieczki w okolicę: do Urycza, Rozhureza, do żup w Stebniku i Drohobyczu, do kopalni nafty i wosku ziemnego w miejscu i Borysławiu. Lekarz zdrojowy Dr. Z. Rieger radea zdrowia ze Lwowa. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. Dla ubogich chorych uwolnienie od taksy i zniżenie opłaty za kąpiele za wykazaniem świadectwa ubóstwa potwierdzonego przez c. k. Starostwo. Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do pobliskich stacyj kolejowych „Drohobycz“ lub „Drohobycz-Truskawiec“ za nadesłaniem podatku.

5-1

Zarząd zdrojowy truskawiecki.